

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka. — Portugalia. — Anglia. — Francya. — Włochy. — Niemce. — Prusy. — Rosya. — Turcya. — Wiadomości handlowe.

Monarchya Austryacka.

Rzecz urzędowa.

Lwów, 24. lipca. Przy sposobności odbytej w listopadzie roku 1849 uroczystości kościelnej dla podziękowania Stwórcy za szczęśliwie przywrócony pokój urządził były starosta obwodu Rzeszowskiego, a terażniejszy radca Namiestnictwa w Austrii ponizej Anizy Baron Sala dla uświetnienia dnia tego i stałej pamiątki składkę między mieszkańcami obwodu w zamiarze, by z uzyskaney w tej drodze sumy założyć fundusz dla wsparcia ces. austr. żołnierzy z obwodu Rzeszowskiego, którzy w walkach lat 1848 i 1849 stali się niezdolnymi do służby (inwalidami).

Usiłowanie p. starosty nie zostało bez skutku, bo niebawem utworzył się z wpłynionych darów kapitał 601 złr. 27²/₄ kr., który z doliczeniem kwoty 204 złr. 46 kr. otrzymaney z balu urządzonego przez p. starostę na rzecz wspomnianego funduszu, tudzież nowych ofiar kilku gmin obwodu Rzeszowskiego w kwocie 62 złr. 37 kr. m. k., w ogółowej sumie 868 złr. 50²/₄ kr. m. k. c. k. prezydium krajowemu przedłożono.

Przeselając tę sumę na miejsce przeznaczenia ma sobie c. k. prezydium krajowe za miły obowiązek szlachetnym dawcom, których dary w załączonym spisie są wyszczególnione, wynurzyć najczulsze podziękowanie za ich ludzkością tchnący i patriotyczny sposób myślenia.

Dary złożone na rzecz funduszu inwalidów obwodu Rzeszowskiego:

Od urzędników obwodowego urzędu Rzeszowskiego wpłynęło 40 złr. m. k.; od urzędników Rzesz. sądu karnego 25 złr. 30 kr.; od urzędników administr. doch. kamerl. 19 złr. 54 kr.; od c. k. zandarmeryi i 10. sekyi straży finansowój 40 złr. 9 kr. m. k., od 11. sekyi straży finansowój 28 złr. 30 kr.; od urzędników pogranicznych urzędów cłowych 5 złr. 5 kr.; od urzędników Rzeszowsk. głównego magaz. wojs. 4 złr.; od gremium Rzeszowskich nauczycieli gymnaz. 9 złr. 45 kr.; od urzędników drogowych 17 złr. 25 kr.; od urzędników poczty Rzesz. 6 złr. 25 kr.; od nauczycieli szkół normalnych 14 złr.; od gminy miasta 86 złr.; od magistratu i gminy miasta Łańcuta 23 złr. 6 kr.; od dominium Kańczuga ze składek 46 złr. 12 kr.; od dom. Swileza i Woliszka ze składek 22 złr. 32 kr.; od dom. Sokółowa 13 złr. 30 kr.; dom. Nisko 13 złr. 5 kr.; dom. Rudniki 18 złr.; dom. Mokrzychów 9 złr. 25 kr.; dom. Maydan 8 złr.; dom. Głogów 8 złr. 23¹/₂ kr.; dom. Nart 5 złr. 30 kr.; dom. Przewrotne 7 złr. 30 kr.; dom. Wileza wola 8 złr.; dom. Przeworsk, Gać i Machówka 7 złr.; dom. Łąka 3 złr. 15 kr.; dom. Łańcut 2 złr.; dom. Dzikowice 1 złr. 45 kr.; dom. Dzików 4 złr. 9 kr.; dom. Sokółów 16 złr. 48 kr.; dom. Biała w drodze składek 1 złr.; dom. Chwałowice 2 złr.; dom. Komierzów 1 złr.; dom. Olechowa 36 kr.; gmina Albigowa i tamtejszy pleban 5 złr. 17 kr.; dom. Nisko 18 złr. 35 kr.; c. k. rotmistrz Gyąsky 1 złr.; c. k. rotmistrz Wohlrab 1 złr.; c. k. porucznik Bolhar 1 złr.; c. k. podporucznik Kristinus 1 złr.; kasyer miejski Holzer 5 złr.; właściciel dóbr Rylski 10 złr.; właściciel dóbr Skrzyński 10 złr.; pleban z Łęki ks. Koebański 7 złr. 10 kr.; pleban z Wielowoi ks. Baczyński 10 złr.; właściciel dóbr Jęrzy książę Lubomirski 15 złr.; z balu urządzonego w wspomnianym celu d. 4. marca 1851 za pośrednictwem p. starosty Rzeszowskiego wpłynęło 204 złr. 46 kr.; gmina miasta Łańcuta 10 złr.; kolonia Neu-Grembow 5 złr.; p. Budziński z Radomyśla 2 złr.; gmina Zaleszany 2 złr.; gm. Nowiny 48 kr.; gm. Skwierzyn 1 złr. 19 kr.; Itzig Kanarek z Radomyśla 10 kr.; dom. Dzików 10 złr.; tamtejsi mieszkańcy 7 złr. 40 kr.; dom. Chmielów 6 złr.; tamtejsi mieszkańcy 1 złr.; mieszkańcy w Szklarach 4 złr. 40 kr.; mandataryusz Miski z Bzianki 1 złr.

Sprawy krajowe.

Litogr. kor. austr. z d. 10. sierpnia pisze: Jak się zdaje jest to zadaniem naszych czasów udowodnić zwodniczość i niebezpieczność zasady rewolucyjnej we wszystkich jej konsekwencyach. Dopokąd świat nienabył gorzkich doświadczeń z roku 1848 łatwo było ma-

miąć teorii obalamucić umysły i obudzić wiarę, że w drodze konstytucyjnych reform może osiągnąć prawdziwe szczęście polityczne.

Doświadczenie odjęło tę wiarę ludom, lecz zarazem uwolniło ich przeto od złudzenia, którego dalsze trwanie tylko szkodę i nieobliczone w skutkach nieszczęście za sobą pociągnąć mogło.

Więcej niż kiedykolwiek zaczyna ustalać się przekonanie, że prawdziwe szczęście ludów niezasadza się ani na głównych sporach drażliwych stronnictw, ani na namiętnej polemice i dyskusyi, ani na układaniu form błyskotnych, ani nakoniec na przedsiębranem z planu redukowaniu na czcze abstrakcyje utwierdzonych historyą zasad życia. Najnieuważliwszem jednakże okazało się to że wszystkiego, że rewolucyje i powstania zawsze na złe wychodzą, że ta mała cząstka dobrego, którą zdziałać są wstanie, w drodze organicznego rozwoju nierównie łatwiej, naturalniej i bezpieczniejsz osiągnięta być może, i że nakoniec pożar rozniecony przez nich pożera częstokroć wiele najdroższych skarbów narodu, które przez kilkadziesiąt lat z największymi trudami zbierano.

Prawdziwość tego ogólnego spostrzeżenia potwierdza dostatecznie pogląd na koleje losu tak większych jako i mniejszych państw europejskich. Nieszczęsne położenie Francyi znane jest całemu światu, i nie dziwnego, że przeciw niedogodnościom jego walczy z największemi ofiarami świetny jeniusz narodu.

A zwróciwszy teraz uwagę na dalsze i mniejsze państwo Portugalię, gdzie przed kilkoma miesiącami śmiały i szczęśliwy wódz podniósł dumnie sztandar rewolucyi i jako zwycięzca zatknął go w stolicy.

Jakże skończyło się to przedsięwzięcie, o ile w ogóle daje się już teraz przewidzieć jego zakończenie? Czy spokój został trwale przywrócony a nowy porządek na silnych podstawach oparty? Czy ustały już zgubne zatargi stronnictw? Czy zaufanie utwierdziło się w narodzie?

Niestety pomimo swęj na pozór „świetnie“ przeprowadzonej rewolucyi nieprzedstawia Portugalia wcale pocieszającego widoku! Rozdwojenie wyobrażeń i tendencyi trwa ciągle jeszcze, a polityczne intrygi i agitacye są nawet czynniejsze teraz niż kiedykolwiek.

Całą zasługę tego, że porządek zewnętrzny przynajmniej do pewnego stopnia jest zabezpieczony, trzeba bez zabezpieczenia przyznać teraz jedynie sprężystości prezydenta ministrów i marszałka Saldanhy, wszelako niedłatego że ale *pomimo* że wyszło najpierw od niego hasło do zbrojnego powstania.

On pojmował dobrze, że w obec radykalizmu septembrystów nie da się przywrócić rząd regularny, lecz oraz zmuszony był okolicznościami i oburzeniem pojedynczych korpusów wojskowych przeciw wyuzdanym zabiegom demokracji zaprzeć się po największej części swego własnego dzieła. Miejsce ultrademokratycznej ustawy wyboreczj zajął cenzus wyboreczy i różne inne ograniczenia. Mamy nadzieję, że doświadczenie resztę dokona, i tak w narodzie jak i w mężach kierujących sprawami Portugalii utwierdzi to głębokie przekonanie, że każdy prawdziwy i zbawienny postęp tylko na mozolnej drodze nieustannęj pracy przez gorliwe i niezmordowane popieranie pomyślności i wykształcenia ludu osiągnięty być może, a przeciwnie przez rewolucyje naturalny skutek takich pożytecznych usiłowań nie tylko zagrożony ale częstokroć i niszczone bywa.

(Wiadomości potoczne z Wiednia.)

Wiedeń, 10. sierpnia. Jego Ces. Mość nakazał na wniosek rady ministeryalnej najwyższem postanowieniem z 25. lipca 1851, aby przymusowe przystawienie do wojska dawnych honwedów węgierskich ustało już zupełnie, i aby pod względem obowiązku do służby wojskowej obchodzono się z nimi podług istniejących ogólnych przepisów.

— Oprócz istnących dzienników sławiańskich w Austrii i Rosyi, wychodzi ich 2 w Saksonii i 2 w Prusiech w łużycko-serbskim języku; 16 w Prusiech w języku polskim; 4 w Serbii w serbskim i 1 w Turcyi w języku bułgarskim. Ostatecznym punktem na kontynencie, gdzie pisma sławiańskie wychodzą, jest ku północy Archangel i Petrozawodsk w Rosyi; na południe Tyflis w stronach zakaukaskich i Konstantynopol; ku wschodowi Perma i Usa w Uralu, a ku zachodowi pruskie Łużyce, Praga i Celanc (Klagenfurth) w Austrii.

— Rada miejska w Tryecie postanowiła wydzierżawić przystawę 14 do 16,000 sztuk wołów corocznie na potrzebę miasta, tudzież dostarczenie rąbanego mięsa wołowego dla miasta, portu i przedmieść, jeżeli te ostatnie zechcą je tutaj kupować.

— Zaproponowany ze strony związku cłowego traktat handlowy z Hyszpanią nieprzyszedł do skutku. Rząd hiszpański oświadczył bowiem, że mieszkańcy hiszpańscy mogą w krótszej drodze po-

bierać z Austrii i z portów swoich te towary, jakiego wypadło im i tak już w niewielkiej tylko ilości poszukiwać w krajach do związku cłowego należących.

(L. k. a.)

(Stan handlu Wenecyi.)

Wenecya, 3. sierpnia. Dotychczas niespełniły się jeszcze nadzieje jakie pokładano w otwarciu wolnego portu. Niewiadać jeszcze, aby się ożywiła czynność handlowa. Nieotworzyły się tu jeszcze nowe handle, ani zapowiedziały otwarcia, a dawne domy handlowe nie wróciły jeszcze wszystkie do czynności. Mimo to pociągnięciu Wenecya wielkie korzyści z otwarcia wolnego portu, jakkolwiek bezzasadne są mniemania, że Wenecya zniszczy handel i żeglugę Tryestu. Znacznie się podniósł handel oliwą, a produkta włoskie, jako ryż, jedwab, owoce południowe znajdują tu dobry odbyt. Płytkość wód tutejszych będzie przeszkodą większemu podniesieniu się tutejszego handlu, okręta bowiem więcej niż 300 beczek zawierające, niemoga zawinąć do portu. Niema widoków, aby temu zapobieżono, co by się już dawno dało było osiągnąć, gdyby dawniej ciągle usiłowano zapobiegać zamuleniu tutejszego portu.

(P. Z.)

(Kurs wiedeński z 11. sierpnia 1851.)

Obligacje długu państwa 5% — 96¹¹/₁₆; 4¹/₂% — 84³/₈; 4% — 75³/₈ 4% z r. 1850 — 2¹/₂% —; wylosowane 4% —. Losy z r. 1834 —; z roku 1839 — 308⁷/₁₆. Wied. miejsko bank. 2¹/₂% —. Akcje bankowe 1233. Akcje kolei północ. 1503³/₄. Głognickiej kolei żelaznej —. Odenburskie —. Budwejskie —. Dunajskiej żeglugi parow. 570. Lloyd —.

Portugalia.

(Stan rzeczy w Portugalii.)

Dziennik madrycki *Epoca* z dnia 31. lipca zawiera następujący artykuł o sprawach portugalskich:

Lizbońskie dzienniki i korespondencje, któreśmy dziś otrzymali, są z 28. lipca. Wnosząc z mowy dzienników, panuje tam prawdziwa anarchya między rozmaitemi stronnictwami politycznymi. — W przekonaniu, że gabinet księcia Saldanha tylko mozolnie swoją egzystencję przydłuża, a koniec jego coraz więcej się zbliża, poruszyły się partie i usiłują przejść do władzy. Krążą tu rozmaite listy ministrów; zresztą zapewniają dzienniki ministerjalne, że niema żadnego powodu do zmiany. Brak karności panuje ciągle w armii. — Partya rewolucyjna usiłuje swoim sposobem przejść do władzy. — Chartyści liczą na armię. Legitymiści zachowują się także i przy nastąpić mających wyborach spokojnie. Hrabia Lavradio przyjął posadę ambasadora w Londynie. Biskup Algarbii nieprzyjął portefeulu ministra sprawiedliwości. — Flota angielska znajduje się ciągle w towarzystwie okrętów hiszpańskich, wysłanych do Lizbony, na Tagu, flota francuska stoi także w pobliżu w oczekiwaniu ważnych wypadków, które wkrótce zajdą w Portugalii.

Dziennik *Heraldo* zawiera także artykuł o sprawach portugalskich. Przytaczamy z niego następujący ustęp: Niepokoje w Beja ustały. Obecność generała dywizji i cywilnego gubernatora w Evora uspokoiła w końcu umysły. Rząd marszałka Saldanha, który niezdolał pokryć wydatków zwykłymi dochodami skarbu państwa, zaciągnie nową pożyczkę, której warunki jeszcze nie są wiadome. Dnia 24. lipca w rocznicę wjazdu księcia Terceira do Lizbony (1823) powywieszano jak zwykle chorągiew narodową na wszystkich gmachach publicznych. Dzienniki opozycyjne piszą bardzo obszernie o tém zdarzeniu, aby podnieść usługę jaką książę 24. lipca wyrządził wolności. Dziennik zaś ministerjalny neguje ważność tego zdarzenia, i ubolewa nad tem, że się obchodzi pamiętka wojny domowej. Prawdziwą przyczyną tej polemiki jest nieukontentowanie ministerjalnego dziennika z porównania, jakie uczyniono między tryumfem marszałka Terceira w r. 1823, a tryumfem marszałka Saldanha w r. 1851. Królowa postanowiła, że dnia 31. będzie publiczna recepcya w pałacu de Las Necessidades z podwójnego powodu, ponieważ to jest rocznica przysięgi na konstytucję monarchyi i rocznica urodzin owdowiałej cesarzowy Brazylii.

(P. Z.)

(Wiadomości potoczne z Lizbony.)

Lizbona, 29. lipca. Książę Saldanha powrócił wczoraj z Cintra do stolicy. Królowa mianowała go najwyższym dygnitarzem pałacu (Mordomo-Mor). Pogłoski, które tu w ostatnich czasach krążyły, że książę usiłował złożyć nowy gabinet, zdają się być bezzasadne.

— Dekret względem modyfikacji ustawy wyborowej już jest publikowany, a zwołanie kortezów odroczone aż do 15go grudnia. Chartyści i Septembryści uradowani są uchwalonemi modyfikacyami, Kabraliści zaś i Ultraprogressiści przyjęli je z wielką niechęcią. Spodziewać się należy, że się wybory odbędą spokojnie.

— W Lizbonie, Cintrze i innych miastach wydarzyły się zajścia uliczne między pułkami lecz bez politycznych powodów.

— Od czasu jak się biskup Algarbii stanowczo wzbraniał przyjąć posadę ministra sprawiedliwości, nienadano tej posady jeszcze nikomu innemu.

— Listy prywatne z wysp kanaryjskich opowiadają straszne rzeczy o wybuchu cholery w tamtych stronach. Całe rodziny i osady wymarły w kilku dniach. W najliczniejszych wypadkach trwa choroba tylko trzy godziny i kończy się śmiercią. Brak wielki lekarzy i lekarstw.

(P. Z.)

Anglia.

(Mająca się odbyć rada gabinetu. — Sprawozdanie wydziału dla podatku od dochodów.)

Londyn, 4. sierpnia. Królowa przyjedzie w przyszły czwartek z Osborne do stolicy i będzie przydawać na mającem się od-

być tego dnia o godzinie 3 posiedzeniu rady tajnej, na której ma być mowa o odroczeniu. Prorogacya nastąpi w piątek (8. sierpnia), a potem uda się dwór znowu na wyspę Wight, i zabawi tam przynajmniej do 26. sierpnia, to jest do urodzin księcia Alberta. — Zajmujący się rozpoznaniem podatku od dochodów wydział pana Hume przedłożył izbie niższej następującą rezolucję: „Wydział postanowił ze względu na bliskie zamknięcie sesyi i liczne zatrudnienia izby, przerwać na teraz czynność swoją. Niestosownie byłoby przy terażniejszym niedokładnym rezultacie tych badań zdawać izbie sprawę o nich. Wydział uważa za stosowne, aby na przyszłej sesyi mianowano nowy wydział dla dalszego prowadzenia tych badań.“

(A.)

(Depesza telegraficzna.)

Londyn, 7. sierpnia, 5 godz. 30 min. po południu. Królowa przybyła tu dla obrady nad mową od trona.

(P. S. A.)

Francya.

(Posiedzenie zgromadzenia narodowego. — Wiadomości potoczne)

Paryż, 6. sierpnia. Po zwykłym przedłożeniu petycji rozpoczęto przerwane wczoraj dyskusje nad *tyczasowem dalszem budowaniem kolei żelaznej Lionńskiej i Lionsko-Awignonskiej* za pomocą kredytu 6 milionów, i ukończono je pojedynczym przyjęciem projektu rządowego, mimo wszelkich przeciwnych wniosków. Dla przyspieszenia jednak stanowczej regulacji zachować się mającego systemu dla ważnej przestrzeni kolei żelaznej ku morzu śródziemnemu, uchwalilo oraz zgromadzenie, aby zaraz po upłynięciu odroczeniu, 10. listopada, rozpoczęto znów obrady nad projektem względem poruczenia wspomnianej budowy jednej lub więcej kompanii przedsiębiorców. — Następnie zabrał głos p. *Pascal Duprat* dla interpelowania ministerjum handlu i rolnictwa za przyczyny niedostatecznego dozoru towarzystw zabezpieczenia życia, z których „*Prévoyance*“ i „*Caisses des Ecoles*“ dały niedawno powód do skargi i śledztw sądowych. Mowca robi rządowi wyrzuty, że nie tylko mianował niezdolne komisje dozorcze, lecz ze nawet już i po otrzymaniu urzędowego sprawozdania o uchybieniach ze strony kilku towarzystw asekuracyjnych i odkrytym u „*Prévoyance*“ decesie 360,000 franków, nie przedsięwziął energicznych środków dla zabezpieczenia powierzonych tym towarzystwom interesów prywatnych, tak, że dopiero na prywatne doniesienia kilku byłych urzędników wspomnianych towarzystw, widziały się być sądy spowodowane do dochodzenia tej sprawy. Minister handlu i rolnictwa *Buffet* ograniczył się mimo wielostronnych wezwań do wyjaśnienia stosunków szczególnych towarzystw asekuracyjnych i zaspokojenia tem publiczności — na zwięzłym zapewnieniu, że wszelkie wieści i obawy w tej mierze są przesadzone, i że rząd pamięta dobrze o swej powinności. Ostrzeżga wyraźnie przed spekulantami, którzy jeżdżą po kraju, i korzystając z wznieconych obaw, skupują za lichą cenę asekuracyjne polecenia od właścicieli. — W końcu zaproponowano uzasadniony porządek dzienny, poczem zgromadzenie narodowe wezwało rząd, aby nalegał na ściślejsze odtąd wykonywanie istnjących przepisów względem asekuracyjnych towarzystw. To wotum nieufności przeciw rządowi odrzucono przyjęciem zwykłego porządku dziennego 349 głosami przeciw 182.

— Wczoraj rozpoczęły się w całej Francyi *posiedzenia rad okręgowych*. Według doniesień dziennika *Constitutionnel* oświadczyło się już trzy tych rad, a między innemi rada z Rouen, za rewizyą konstytucyi. — Z przesłanych przez ministra spraw wewnętrznych prefektom instrukcyi okazuje się, że kwestya względem rewizyi konstytucyi przedłożona będzie radom jeneralnym i okręgowym w sposób kategoryczny.

— O wczorajszym wystąpieniu p. *Dupin* przeciw duchowieństwu, rozprawiają dzisiaj wszystkie dzienniki. Z wyjątkiem tylko dziennika *des Débats* obruszają się wszystkie konserwatywne czasopisma na „prezydenta Janseniste.“ O poprawce Schölichera popieranej przez p. *Dupin*, przytacza pewna legitymistyczna korespondencya, co następuje: „Komisya wyznaczona do rozpoznania ustawy o szpitalach zgodziła się z rządem w kwestyi przez prezydenta *Dupin* poruszonej — w ten sposób, że gdy sprawa ta obejmuje zarazem szpitale, szkoły i więzienia, przeto rząd powinien się w tej mierze porozumieć z duchowną zwierzchnością. Tymczasem komisya uchyla artykuł traktujący o usunięciu tyczących się duchownych i zatrzymuje Status quo, co się oraz zgadza z przyjętym przez komisję systemem.“

— *Patrie* donosi: 3go b. m. odbyły się w Lyonie bardzo liczne aresztacje. Policya odkryła w jednej szynkowni na przedmieściu Vaise przeszło 80 ludzi noszących rewolucyjne odznaki. Przytrzymano ich i odstawiono do więzienia pod eskortą jednej kompanii piechoty i szwadronu jazdy. Zdybywani po drodze spacerujący, po większej części sami robotnicy, spoglądali na przyaresztowanych z wielką obojętnością, zadnych nie okazawszy dla nich sympatyj. — Ludzi tych uwięziono jako członków tajnego towarzystwa, które zamierzało ukonstytuować się pod nazwą „komisji kowalów“ (*ferrandiers*). Wezwani do oświadczenia się względem celu sehadzki, nie chcieli żadnej dać odpowiedzi. Policya chciała w końcu przytrzymać tylko przywódcę lub przywódców, lecz otrzymała odpowiedź: „My wszyscy jesteśmy przywódcami.“

(Pr. Z.)

(Przyjmowanie gości angielskich w Paryżu.)

Paryż, 5. sierpnia. Goście angielscy robią tu przyjemną dywersję w panującej tu obecnie politycznej ciszy. Doznają oni najlepszego przyjęcia nie tylko, co się samo przez się rozumie, ze stro-

ny świata urzędowego, ale i ze strony publiczności, a miasto zwrotki: „Jamais en France L'Anglais ne regnera!“ krzyczy niejedyn ulicznik serdecznie: „Vive l'Angleterre!“ Prezydent republiki, który jak wiadomo nie był przytomny na uczcie w ratuszu (słychać że dlatego, iż książę Albert nieprzyjął zaproszenie miasta Paryża) przyjmował wczoraj lorda-majora w swojej letniej rezydencji St. Cloud. Zaproszonych było wiele obcych znakomitych osób, między innymi p. Buschek, dr. Rössner, p. Viebahn, marszałek Narvaez, książę Czartoryjski i inni znakomici członkowie polskiej, węgierskiej i włoskiej emigracji. Przeszło 200 członków zgromadzenia narodowego otrzymało także listy zapraszające. Już u mostu wiodącego do St. Cloud przyjmował przybywających gości oddział republikańskiej gwardii konnej ustawionej w szpalerze aż do parku. Tu przedstawił na dworze lord Normanby lorda-majora prezydentowi republiki w miejscu, gdzie się właśnie oku przedstawia zachwycające panorama Paryża. Powitania między prezydentem republiki a angielskimi gośćmi odbyły się w języku angielskim. Prezydent republiki rozmawiał długo z lordem Granville, któremu dziękował za jego uprzejmą mowę w ratuszu, rozmawiał także z innymi członkami londyńskiej wystawy. Goście znaleźli wszędzie w cienistych szpalerach parku багато zastawione bufety i zostali aż do nocy, opatrując piękności i osobliwości byłego królewskiego zamku. — Jutro czeka ich wielkie wojskowe widowisko, które na ich cześć będzie dane. W zachodniej stronie Paryża wykona armia paryska wielką pozorną bitwę nad brzegami Sekwany. Na te manewry zaproszono także kilku tu obecnych kwaterów i członków kongresu pokoju. (P. Z.)

(Depesza telegraficzna.)

Paryż, piątek, 8. sierpnia, 8 godz. wieczór. Wniosek towarzystwa asekuracyjnego względem upoważnienia do sądowego ściągania reprezentanta Ney de la Moskwa za długi, odesłała izba prawodawcza do biura. (P. St. A.)

(Cholera w Oranie.)

Marsylia, 29. lipca. Nadeszły tu wczoraj z Oranu parolpływ pocztowy przywiózł smutną wiadomość. Cholera, która potąd pojawiła się była tylko w Tlemzen, panuje od 18. lipca także już i w Oranie, gdzie w ciągu sześciu dni umarło 40 ludzi. Przerazona tym ludność zaczęła opuszczać miasto, a najsamprzód urzędnicy, i nie ma się czemu dziwić, bowiem choroba ta dwa razy już wyludniła była miasto Oran. Spodziewać się jednak, że cholera, która niedawno dopięro uśmierzyła się w Oranie, za ponowieniem się swoim nie tyle już co pierwój srożyłby się powinna. Pojawienie się jej w nowo urządzonych koloniach rolniczych, mających do walczenia z nędzą, z klimatem i ze wszystkimi niedogodnościami pierwszego osiedlania się, byłoby dla tych nieszczęśliwych wielką klęską. Wszystkie z Oran do Marsylii przybywające okręta muszą odhylać przepisaną kwarantanę. (Lloyd)

Włochy.

(Projekt angielskich przedsiębiorców kolei żelaznych.)

Turyń, 2. sierpnia. Znani angielscy przedsiębiorcy kolei żelaznej Brassey i Jakson przybyli tu przed parą dniami. Pierwszy przedłożył rządowi projekt do wybudowania kolei między Turynem i Novarą, drugi zaś dalsze propozycje względem kolei między Turynem i Surą, i przedłużenia jej po tamtej stronie gór Moncenisio. Sądzą, że projekta te zmienią się wkrótce w stały kontrakt, i tym sposobem przyjdzie do ściślejszej komunikacji między Sabaudją i stolicą, przyczem Novara stanowić będzie punkt środkowy, z którego z równą łatwością dostać się będzie można do Genuy, do jeziora konstancyjskiego (Bodensee) i do Turynu. (Lld.)

(Stanowisko wojsk francuskich w Rzymie. — Hr. Usedom.)

Rzym, 26. lipca. Stanowiska, które w ostatnich czasach zajęli Francuzi, są szczególnie ze względu strategicznego uwagi godne, a uważny badacz może z nich niejedno wyczytać. Jenerał Gemeau koncentruje wszystkie swoje wojska na prawym brzegu Tybru z wyjątkiem pół batalionu przeznaczonego na obronę ambasady. Okupacja rozszerza się od twierdzy St. Angelo do Porta Portese tak, że armia między Tybrem i najważniejszymi fortyfikacjami ma swoje stanowisko, a to dla zrobionych doświadczeń, iżby jenerał Oudinot już w pierwszym dniu szturm mógłby wkroczyć do Rzymu gdyby ze strony St. Giovanni był przypuścił atak. Zajęte stanowiska czynią jenerała Gemeau panem wszystkich bram wiodących do Civitavecchia. Obsadzenie St. Officio służy ku utrzymaniu komunikacji między St. Angelo a Civitavecchia. Jeżeli te kroki zestawimy z wystaniem jeszcze jednego parku artylerji z Tulonu i z ekspedycją dwunastofuntowej baterji z Labrador do Rzymu, musimy się istotnie pytać, co mają znaczyć te nadzwyczajne środki ostrożności. — Obecność hrabi Usedom jako pełnomocnika pruskiego ma być w związku z mianowaniem nuncjusza dla katolickich prowincji Prus, który swoją siedzibę ma mieć w Kolonii. Zdaje się przeto, że Prusy także chcą mieć swego kardynała Wiseman. (Lloyd)

(Misja jenerała Kroemayer. — Nieporozumienie między Watykanem i francuską komendą.)

Rzym, 29. lipca. Przybycie francuskiego jenerała inspekcyjnego, Kroemayer, ożywiło bardzo wojska ukupacyjne. Od rana do wieczora nie niesłychać prócz szczerku broni jak w wojennym obozie. Misja jenerała Kroemayer ma oprócz rozpozczętych już lustracji cel daleko ważniejszy. Ma się porozumieć z rządem rzymskim względem oznaczenia ściślejszej linii demarkacyjnej w prowincjach państwa kościel-

nego obsadzonych z tej strony przez wojska francuskie, a z tamtej przez austriackie. Tymczasem do najwyższego stopnia posunięta jest niechęć między francuską jenerałą komendą a Watykanem z przyczyny zajęcia Santo Officio i klasztorów, tudzież dla innych nadużyć. (P. Z.)

(Depesze telegraficzne.)

Turyń, 7. sierpnia. Minister spraw wewnętrznych ogłosił regulamin względem udzielania wsparcia emigrantom włoskim. Byli ministrowie, jenerałowie, majorowie, członkowie parlamentu, prezydenci sądów i delegaci, którzy dawniej pełnili służbę w Rzymie, Neapolu, Sycylii, Wenecji i t. p. dostają dziennie 1 lire 50 centezymów; kapitanowie, lekarze, radcy sądowi, profesorowie licealni i księża 1 lire; poracznicy etc. 80 centezymów; sekretarze 70; żony emigrantów 50, ich jedynaki 30, a jeżeli mają więcej dzieci, każde po 20 centezymów jako wsparcie publiczne. — Dziennik *Armonia* zapewnia w dzisiejszym numerze swoim, że dyplomatyczne układy z Rzymem nieobiecuja pomyślnego skutku.

Rzym, 6. sierpnia. Znowu nowy zamach morderczy. Archiwaryusza Casatti napadł jakiś niezajomy człowiek i zranił go w brzuch lecz szczęściem nie śmiertelnie. Zbrodniarza nieschwytano. — Minister finansów kazał ogłosić normy taks przemysłowych, handlowych i od sztuk pięknych. (Lit. kor. austr.)

Niemce.

(Treść uchwały zgromadzenia związkowego w odpowiedzi na protestację Francji i Anglii.)

Frankfurt, 6. sierpnia. Dziennik drezdeński zawiera dostojną treść uchwały, którą zgromadzenie związkowe odpowiedziało na protestacje Francji i Anglii przeciw wstąpieniu całej Austrii do związku niemieckiego. Uchwała ta jest następująca: Zgromadzenie związkowe rozpoznawszy przedłożoną mu przez prezydium notę nadzwyczajnego ambasadora francuskiej republiki z dnia 8. lipca i królewsko angielskiego nadzwyczajnego ambasadora z tego samego datum może w ich treści upatrywać tylko obce wmieszanie się w wewnętrzne sprawy związku niemieckiego i pretendowanie praw i upoważnień, które jako zostające w sprzeczności z niemieckim aktem związkowym, nigdy przyzwolone być niemoga. Niewidzi się przeto spowodowanóm zapuszczać się w tym względzie w bliższe wyjaśnienia, ale odwołuje się tylko do uchwały związkowej z dnia 18. września 1834, która w swoim czasie ambasadorom Wielkiej Brytanii i Francji została zakomunikowana, a mocą której raz nazawsze ustanowione zostały zasady, mające służyć za normę w wypadkach, gdyby ze strony obcych mocarstw zaszły wdzierania się w wewnętrzne sprawy związku albo ograniczenia kompetencji zgromadzenia związkowego. — Równocześnie wezwany został austriacki poseł przydyalny, aby w duchu powyższej uchwały odpowiedział na owe noty. (C. Bl. a. B.)

(Projekt konstytucji przedłożony zgromadzeniu prawodawczemu miasta Frankfurtu.)

Frankfurt, 5. sierpnia. Zgromadzeniu prawodawczemu miasta Frankfurtu przedłożyła komisja przerobiony projekt konstytucji. Projekt ten zawiera następujące postanowienia, a raczej zmiany uzupełniającego aktu konstytucji z r. 1616: Zgromadzenie prawodawcze, z którego ustępuje zasiadających potąd w niem 20 członków senatu i 20 stanowej reprezentacji mieszczan, składa się odtąd z 45 deputowanych obywatelstwa miejskiego i z 11 deputowanych gmin wiejskich, których wybór odbywać się ma według przyjętego zwyczaju podług trzech stanów. Senat zmniejsza się na połowę dotychczasowej liczby mianowicie na 21 członków. Natomiast stanowią wyższe władze sądowe, t. j. sąd miejski i trybunał apelacyjny, odrębne kolegia, których członkowie już się nie liczą, jak potąd do senatu. — Wybory do senatu i do stanowej reprezentacji mieszczan odbywać się mają w dotychczasowej formie i liczbie, a w razie potrzeby uzupełnienia, przez konklawe w którym ma udział legislatura. Na wypadek konfliktu między władzą wykonawczą i prawodawczą składają wszyscy członkowie wyżej pomienionych trzech kolegiów wielką radę i rozstrzygają kwestję sporną większością głosów. (P. Z.)

(Dochody kolei żelaznej. — Łańcuszki Goldbergera.)

Sztuttgarda, 2. sierpnia. Dochody wirttembergskiej kolei żelaznej między Heilbronn i Friedenshafen wynosiły w miesiącu czerwcu 141,492 zlr. — Ministerjum zasięgało zdania kolegium medycznego o „reumatycznych łańcuszkach Goldbergera“, z czego wynikło, że sprzedawanie tych łańcuszków zakazano w całym królestwie a agentom Goldbergera nakazano wykazać się niezwłocznie z odesłaniem pozostałych im jeszcze łańcuszków tego rodzaju. — *Württembergski St. Anzeiger* umieścił o łańcuszkach Goldbergera artykuł kierujący, w którym nazywa je oczywiście oszukaństwem. (P. Z.)

(Wypowiedzenie umowy cłowej między Bawaryą i Szwajcaryą.)

Mnichów, 1. sierpnia. Podług doniesienia w *Nürb. Corr.*, wypowiedział rząd bawarski istniejącą dotąd między Szwajcaryą i Bawaryą ugodę cłową; to samo miało nastąpić także ze strony Badenu i Württemberga. Szwajcaryja miała jak wiadomo za wielkie transporta zboża wywożonego z Bawaryi tę znakomitą korzyść, że bez opłaty cła dostawała sól bawarską. Co chwila oczekują tu rządowego ogłoszenia w tej mierze.

(Wiadomości bieżące z Mnichowa.)

Mnichów, 2. sierpnia. Z Ischl nadeszła telegraficzna wiadomość o przybyciu tam Jej Mości królowy pruskiej. — Książę Ka-

rol odjechał do Baden-Baden i powróci zamtąd z księciem Leuchtenbergiem, poczem ma być wykonany testament zmarłej księżny. — O odbytych w Norymberdze kongresie kolei żelaznych niedowiadujemy się nic szczególniejszego. (G. Pr.)

(Oficerowie holsztyńscy chcą umieścić się w armii tureckiej.)

Berlin, 7. sierpnia. Mimo smutnych doświadczeń niektórych oficerów byłej armii szleszwig-holsztyńskiej udało się w najnowszych czasach znowu kilka z nich do Konstantynopola, w nadziei umieszczenia się w armii tureckiej. Przybywszy jednak na miejsce musieli się wyrzec swoich planów opartych na niezajomości tamtejszych stosunków. Wiedzieć należy, że turecka administracja powtórnie oświadczyła, że w żaden sposób nie dozwoli zagranicznym oficerom wstąpić do piechoty; wszelkie podobne podania odrzuciło przeto tureckie ministerium wojny, że oprócz tego i przy artylerji, gdzie dawniej szczególnie zagraniczni oficerowie znajdowali umieszczenie równie jak i przy korpusach innej bronie teraz Turcy już więcej niepotrzebują obcych oficerów. (Pr. Z.)

(Kurs giełdy berlińskiej z 9. sierpnia.)

Dobrowolna pożyczka 5% — 107 $\frac{1}{4}$. 4 $\frac{1}{2}$ % z r. 1850 — 103 $\frac{5}{8}$ l. Obligacje długu państwa 89 $\frac{1}{4}$ l. Akeye bank. 101. Frydrychsdyry 13 $\frac{1}{12}$. Inne złoto za 5 tal. 8 $\frac{1}{2}$. Austr. banknoty —.

Rosya.

(Własnoręczny list Jęj Mości Cesarzowy do generała-majora Besobrasow.)

Petersburg, 29. lipca. Jęj Mość Cesarzowa rosyjska napisała pod dniem 13. b. m. własnoręcznie następujący bilet do generała-majora Besobrasow:

Panie generał-majorze Besobrasow!

Już 25 lat dzisiaj, jak z woli Jego Mości Cesarza, Mojego najukochańszego małżonka, objęłam godność szefa pułku gwardji konnej, noszącego Moje imię. Pragnąc przy tej sposobności ożywić w tym pułku pamięć Mojej niezmiennej dla niego życzliwości, postanowiłam założyć przy nim zostający pod Moją opieką instytut dla zapatrzenia pozostałych w sieroctwie dziewcząt po żołnierzach tego pułku. Jego Mość Cesarz raczył na prośbę Moją darować dla instytutu tego kapitał w kwocie 50,000 rubli srebrnych. Proszę pana zatem uwiadomić o tém pułk Mój, a oraz polecam panu niniejszem, zapewnić go o najszczerzej wdzięczności Mojej za spełnione przez niego w szeregach zwyciężkiej armii rosyjskiej czyny waleczności, jakoteż o niezachwianem przekonaniu Mojem, że jak dotąd tak i zawsze będą ożywiać go te same święte uczucia obowiązku, honoru i przywiązania do Cara i ojczyzny, które stanowią niezwalczoną siłę i prawdziwą sławę armii rosyjskiej.

Pozostaje z życzliwością dla pana. Aleksandra. (Gaz. Pr.)

Tureya.

(Wiadomości potoczne z Konstantynopola.)

Z Konstantynopola piszą z 29 lipca: Rozeszła się tu była wieść o powstaniu Kurdów, i że muszry armii anadolskiej przygotowuje przeciw nim straszną wyprawę. Wieść ta jednak była fałszywa. Od czasu pokonania ich roku zeszłego przez Omera Baszę, odeszła im podobno zupełnie chęć do rokoshu. Tanzimat zachowany jest tam ściśle, podatki wpływają regularnie, a rekrutacya odbywa się w Kurdistanie bez żadnych trudności. Rozgłoszona wyprawa nie jest niczem innym, jak tylko dalszym ciągiem zaleconego przez Omer Baszę systemu wysyłania corocznie podjazdów do całej tej prowincji. Jakoż środek ten okazał się bardzo skutecznym dla utrzymania tam spokoju. — Dla załatwienia sprawy o miejsce święte mianowano komisję, która zeszłego tygodnia odbyła pierwsze swe posiedzenie, i wkrótce ma się znowu zgrupować. — Uroczystość Bajramu już się rozpoczęła, a wstęp jej witano licznymi salwami z dział. Wszystkie w zatoce znajdujące się okręta rozwinęły swoją banderę, i zostawia ją przez trzy dni zatkniętą. — Kwestya uwolnienia Kossutha jest teraz przedmiotem zwanych rozpraw w dyplomatycznych salonaach w Pera. Wszyscy rozważni zgadzają się na to, że na Porcie cięży moralny i prawny obowiązek zatrzymania agitatora i niektórych więcej niebezpiecznych towarzyszy jego aż do owej pory, pokądby rząd austriacki nie uznał uwolnienie jego możliwym i nie zagrażającym spokojowi. Upewniają, że dyplomacya austriacka oświadczyła się teraz znowu w podobnym duchu. — Austrii powinno wiele na tem zależeć, aby uwolnienie Kossutha nie stało się hasłem do nowych agitacyi, jeżeli już nie koniecznie niebezpiecznych, to przecie nie miłych. Najlepszą gwarancją w tej mierze byłoby według jednomyślnego zdania pomyślniejsze nieco uregulowanie powszechnych stosunków. W obec nieustających zawichrzeń na włoskim półwyspie, nie zdaje się przybliżać ta chwila bynajmniej. Nie zapomniano też i o tej okoliczności, że Kossuth jeszcze przed pamiętnym rokiem 1848 utrzymywał był stosunki właśnie z włoską partya rewolucyjną. (L. k. a.)

(Wiadomości z Bośni.)

Donosiliśmy niedawno, pisze litog. kor. austr., że wiele rodzin chrześcijańskich z ościennych obwodów bośniańskich szukało z przychylności wielorakich uciemieżeń schronienia na ziemi austriackiej, lub się do tego już przygotowało. Teraz otrzymaliśmy wiadomość, że J. E. Ban zaraz po nadesłanem mu urzędowem w tej mierze spr-

wozdaniu przesłał osobne pismo do Omer Baszy z tem przedstawieniem, aby chrześcijańska ludność w Bośni chciał wziąć w swoją opiekę, i nie dozwolił dowolnego jej uciemieżania przez niektórych podwładnych urzędników, postępujących wbrew wyraźnej woli rządu otomańskiego i tehnącym ludzkością rozporządzeniom samego baszy, i by tym sposobem odwrócił od pomienionych mieszkańców konieczność uciekania z rodzinnego kraju. To wstawienie się do Omera Baszy odniosło pożądany skutek — jak się tego naprzód już można było spodziewać po ludzkim jego charakterze. Dowiadujemy się bowiem właśnie w tej chwili, że bimbaszę Mujaga Hagyc, który nieludzkim swem postępowaniem najwięcej przyczynił się był do zniechęcenia chrześcijan bośniańskich, pociągnięto już do odpowiedzialności. Mudir z Czasin zaprosił do siebie przełożonych tych gmin chrześcijańskich do których wychodźcy należą, i upewnił ich o swojej opiece i ochronie przeciw wszelkiemu prześladowaniu lub uciemieżeniu ze strony Turków, i że odtąd doznać mają znacznej ulgi w daninach. Należy się teraz spodziewać, że zbiegłe familie bośniańskie będą mogły spokojnie powrócić do rodzinnego kraju swojego. (L. k. a.)

Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe Lwowskie)

Lwów, 13. sierpnia. Dziś płacono u nas za korzec pszenicy 21r.7k.; żyta 18r.15k.; jęczmienia 12r.; owsa 9r.; hreczki 15r.30k.; kartofli 6r.55k.; — za cetnar siana 3r.21k.; okłotów 1r.56k.; — sąg drzewa bukowego sprzedawano po 30r., dębowego po 25r., sosnowego po 23r.; — kwarta krup jęczmiennych kosztowała 14k., jaglanych 21k., hreczanych 18k. i funt masła 45k. w. w.

(Ceny targowe w obwodzie Sanockim.)

Sanok, 8. kwietnia. Na targach w Sanoku, Dobromilu, Lisku, Dynowie i Rymanowie sprzedawano od 16. do 31. lipca w przecięciu korzec pszenicy po 0—24r.—22r.30k.—22r.—23r.15k.; żyta 18r.15k.—21r.30k.—20r.—20r.—18r.45k.; jęczmienia 15r.15k.—13r.30k.—15r.—14r.—16r.; owsa 0—11r.30k.—11r.—0—10r.; hreczki w Dobromilu 17.; kukurudzy w Rymanowie 19r.; ziemniaków w Dobromilu 4r., w Lisku zaś 12r.30k. Cetnar siana po 0—2r.30k.—3r.—0—2r.30k. Za sąg drzewa twardego płacono 10r.30k.—13r.—10r.—12r.30k.—18r., miękkiego 8r.—10r.30k.—6r.15k.—7r.30k.—15r. Funt mięsa wołowego kosztował 12k.—8k.—0—10k.—7 $\frac{1}{2}$ k. i garniec okowity 4r.47k.—5r.30r.—0—3r.—2r.55k. w. w.

Kurs lwowski.

Dnia 14. sierpnia.

	gotówką		towarem	
	zlr.	kr.	zlr.	kr.
Dukat holenderski	5	27	5	31
Dukat cesarski	5	31	5	35
Półimperyal zł. rosyjski	9	28	9	32
Rubel śr. rosyjski	1	50	1	51
Talar pruski	1	43	1	45
Polski kuran! i pięciozłotówk.	1	21	1	22
Galicyjskie listy zastawne za 100 zlr.	86	33	86	53

(Kurs wekslowy wiedeński z 11. sierpnia..)

Amsterdam — p. 2. m. Augsburg 119 l. uso. Frankfurt 118 l. 2. m. Genua — p. 2. m. Hamburg 175 l. 2. m. Liwurna 116 $\frac{1}{4}$ l. 2. m. Londyn 11.39 l. 2. m. Medyolan —. Marsylia 139 $\frac{3}{4}$ l. Paryż 139 $\frac{3}{4}$ l. Bukareszt —. Konstantynopol —. Agio duk. ces. 23 $\frac{3}{4}$.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 13. sierpnia.

Hr. Potocki Stanisław, z Krakowa. — PP. Drohojewski Ludwik, z Rudolowic. — Hloroch Seweryn, z Moraniec. — Udrzycki Adolf, z Złoczowa. — Głogowski Artur, z Buska. — Bołoz-Antoniewicz Mikołaj, z Skwarzawy. — Antoniewicz Wincenty, z Skwarzawy.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 13. sierpnia.

Hr. Potocki Stanisław, do Gajów. — PP. Żebrowski Tadeusz, do Przemysła. — Radziejowski Klemens, do Kłodzianka.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 12. sierpnia.

Pora	Barometr wmiarzewied. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Sredni stan temperatury do g. 6. zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
6 god.zr.	28 1 5	+ 13°	+ 17,5°	wchodni	pochm.
2 god.pp.	28 1 7	+ 17,5°	+ 13°	połu.-zachodni	"
10 g. w.	28 2 3	+ 13°		—	pogod.

T E A T R.

Dziś: przed niem. „Die Hammerschmiedin aus Steyermark.“